

Miedzynarod. turniej tenisowy w Warszawie.

Racing Club—Legja 2:1.

Warszawa, 5 maja. (RM) Pierwszy dzień meczu tenisowego Racing Club—Legja przyniósł nam porażkę 1:2. Jak było do przewidzenia, przegraliśmy grę mieszaną, natomiast spotkania singlowe przyniosły obu stronom po jednym punkcie.

Tłoczyński zrewanżował się Duplaixowi za swoje dwie dotychczasowe porażki, a Maks Stolarow uległ Brugnonowi.

Przebieg gier: Tłoczyński—Duplaix 2:6, 6:3, 6:3, 7:5. Polak w pierwszym secie nie może sobie dać rady z ostreimi atakami Francuza i stosuje błędną taktykę, grając przy siatce, gdzie jest mijany przez przeciwnika. To też dopiero po zmianie taktyki w drugim secie przychodzi do głosu. Duplaix okazuje się mało wytrzymały fizycznie i jego ataki są mało agresywne. Polak prowadzi 3:2, 4:3 i wygrywa 6:3.

W trzecim secie Tłoczyński gra coraz lepiej i pierwsze piłki serwisowe udają mu się znakomicie, a na ataki Francuza odpowiada atakami na jego słaby backhand i wygrywa 6:3.

W czwartym secie zaczyna znów niepotrzebnie wchodzić do siatki, mimo to już ma 4:2, 5:3 i match ball, ale smatch Duplaixa przynosi wyrównanie, a chwila słabości Tłoczyńskiego wystarcza, by stan brzmiał 5:5.

Ostatnie dwie gry już należą do Tłoczyńskiego, który zdobywa pierwszy punkt dla Legji.

Brugnon — Maks Stolarow 6:3, 5:7, 6:0, 6:0; Francuz daje kontrast doskonałej gry. Jego piłki niemiłosiernie ścinane i plasowane padają na sam koniec placu, a gra przy siatce tego najlepszego doubleisty świata jest wspaniała. To też Stolarow tego dnia dziwnie usposobiony, przegrywa szybko 6:3, w drugim secie udaje mu się

doprowadzić ze stanu 3:5 na 5:5 i wygrać 7:5, ale dwa ostatnie sety przynoszą Brugnonowi miążdzącą przewagę i łatwe zwycięstwo 6:0, 6:0.

Adamoff i Gentien — Jędrzejowska i J. Stolarow 6:4, 6:4. Para polska występuje w zmienionym składzie. Jerzy Stolarow zastępuje Tłoczyńskiego, albowiem w grze podwójnej grać będzie Tłoczyński i Jerzy Stolarow, czego domagaliśmy się już kilkakrotnie na łamach naszego pisma i na skutek niemożności przemęczania Tłoczyńskiego w grze mieszanej musiał go zastąpić Jerzy Stolarow. Para polska grała bardzo nierówno, zawodząc przedewszystkiem w decydujących momentach meczu. Francuzi wykazali duże granie i szybką orientację.

W pierwszym secie Polacy grają początkowo dobrze, prowadzą 3:2, 4:3, następnie Francuzi wyrównują 4:4. Polacy przegrywają serwis Jerzego Stolarowa 4:5, a następnie seta 4:6. W drugim secie przy stanie 3:3 Polacy przegrywają serwis Jędrzejowskiej i wreszcie seta 4:6.

Trybuny były wypełnione po brzegi, wśród publiczności obecni byli m. in. ambasador francuski Laroche, marszałek Sejmu Świątalski, min. Matuszewski z małżonką, min. Szumiakowski, wicemarszałek Polakiewicz i inni przedstawiciele świata dyplomatycznego i rządowego. Goście francuscy przyjechali do Warszawy wczoraj o godz. 13.50 i zamieszkują w hotelu „Polonia”.

Program dalszych gier został zmieniony i wygląda następująco: w piątek 6 maja, godz. 15.30 grają Adamoff—Jędrzejowska i J. Stolarow Tłoczyński — Brugnon, Gentien, sobota 7 maja, godz. 15.30 grają: Duplaix — Maks Stolarow i Brugno — Tłoczyński.

Tenisiści francuscy zwyciężają Legję 6:1.

Warszawa, 7 maja. (RM) Mecz tenisowy Racing Club—Legja przyniósł zwycięstwo Francuzom w stosunku 6:1. Dziś w ostatnim dniu meczu Brugnon pokonał Tłoczyńskiego, a Stolarow uległ Du Plaixowi. Zmęczenie Stolarowa wskutek forsownego treningu z Kleinschrotem i zła forma pokazana na meczu z Hebdą i Brugnonem potwierdziły się. Stolarow grał dziś bardzo słabo, a piłki jego nie miały zwykłej długości. Nie mógł on zupełnie poradzić sobie z szybkimi atakami

Du Plaixa i w rezultacie Francuz zrewanżował się za swą porażkę z Riwieri.

Wskutek przegranej tej gry i zupełnie niespodziewanej porażki Jędrzejowskiej z p. Adamoff przegraliśmy mecz w stosunku 1:6, a nie, jak się ogólnie spodziewano 3:4. Natomiast Tłoczyński stawiał zacięty opór Brugnonowi i zmusił go do zaprezentowania bogatego repertuaru swej wiedzy tenisowej. Wszystkie gry zdobywa Francuz

po zaciętej walce, a Tłoczyński miał wiele pięknych zagrań.

W sobotę rozegrano gry następujące: Du Plaix-Stolarow 6:2, 6:2, 6:2, Stolarow wygrywa pierwszą grę, ale Francuz zdobywa kolejno 4 gry. Stolarow znowu wygrywa grę, ale 2 następne i set należą do Francuza. W drugim secie gra jest zupełnie nieciekawa, Du Plaix gra bowiem mało efektywnie, a Stolarow jest nieruchliwy i mało energiczny. Tylko kilka razy udaje mu się parę dobrych piłek i w tych właśnie momentach zdobywa 2 gry w tym secie. Trzeci set mija bardzo prędko, Francuz prowadzi 4:0, 4:1. Stolarow po krótkiej przerwie spowodowanej deszczem zdobywa jeszcze jedną grę, ale Francuz szybko wygrywa 2 następne i seta.

Brugnon—Tłoczyński 6:3, 4:6, 6:2, 6:2. Gra ta różniła się znacznie od poprzedniej. Widać w niej było przede wszystkim walkę i tempo. Świetnym piłkom Brugnona, który gra jeszcze lepiej niż na meczu ze Stolarowem, przeciwstawia Tłoczyński zawziętość i ambicję, pozwalającą mu na wygranie kilku pięknych piłek. Brugnon prowadzi w pierwszym secie 2:1, 3:2, 5:2, 5:3 i wygrywa seta 6:3. W drugim secie Francuz ma 2:1, Tłoczyński wyrównuje i prowadzi 3:2 i rozgrywa w pięknym stylu ostatnią grę, oddając długie ataki na backhand przeciwnika i smeczując w drugi róg.

Brugnon wyrównuje znowu na 4:4, wreszcie Tłoczyński wygrywa serwis przeciwnika i mimo stosunku 0:40 w następnej grze doprowadza do stanu równego, a za drugim setbolem wygrywa 6:4. Trzeci i czwarty set są do siebie bardzo podobne. Tłoczyński męczy Brugnona, ale ten jest wyraźnie lepszy i po paru pięknych i klasycznych zagraniach mecz się kończy.

Wskutek słabej formy Maksa Stolarowa kapitan związkowy P. Z. L. T. zdecydował się urządzić w poniedziałek na kortach Legji 5-setowe spotkanie między Hebdą a M. Stolarowem, które zadecyduje ostatecznie o wyborze drugiego kandydata do reprezentacji na mecz z Holandją.

Mecz z Holandją odbędzie się 14, 14 i 15 bm. w Warszawie, przyczem Holendrzy przyjadą do Warszawy już w poniedziałek, aby przez kilka dni poprzedzających mecz trenować na placach warszawskich i przyzwyczaić się do nich.